

Verffy, TOKYO DRIFT FREESTYLE

•Siedze na dupie, oglądam Boruto
Odcinki wstrzymane, no trudno
Lecę sobie dalej niczym Uchiha Madara
Mam już takie same włosy, alesiara
W nowym hotage coś tam kiedyś nawinolem
Chciałem nosić maskę i byc swoim idolem
Idem do sklepu teraz każdy ja nosi
Kakashi Hagake, jest już w Łodzi
Zaraza niczym z klanu, Aburame
Łokieć dystans bez sztany po szame
Gram se w thama, nazwałam w riftłofa
Siedzę w pokoju, kwarantanna nie obca
Nie mam sharingana, nie mam też jogana
Oczy przekrwione od ciągłego montowania
Kiedys oglądałem MultiGameplayGuy
W sumie... Nie mam nic do dodania
Ale to nie koniec, bo było by za krótko
Przydał by się ziomal który wyjaśni to gównu
Shippuudena obejrzałem w półtora tygodnia
Chodziłem na praktyki i ogladałem po nocach
Typek coś tam gada że nie ma co robić
Mówi że przez koronę, nic nie robi
Po prostu beka, nie chce mu sie i od prawdy ucieka
Przez ten cały syf, nawet Pyrkon odwołany
Jak zwykle w plecy idą moje plany
Chciałem pojechać, pogadać, pozwiedzać
Kupić maske ambu, wendeta
Na stempiku siedzimy i gadamy
Jak przychodzi weekendzik, to gramy
Zegar biologiczny przestawiony na noc
Za dnia czuję się jak jakiś zobie
zjadł bym jakiś ramen, ale zbytnio nie mogę
Wszystko zamknięte, samemu nie zrobię
Przydała by się Sakura Haruno
Shōsen Jutsu, jazda jak Naruto
Itach też miał jakąś chorobę
Na tyle poważna że leży już w grobie
W sumie sam już nie ogarniam, tego sam trochę
Czy tylko mi ten temat niszczy głowę?
Czekam na lek, nie koniecznie szczepionkę
Wale sobie perlę, potem wale z ziomem odctem
Zrewatchowałbym jeszcze raz Naruto
Albo wiesz co nie, poczekam na boruto
Nie obejrzę innego anime, nie kupię Netflix
Nie zagram też tibe
Pozdrawiam całą moją rodzinę, uważajcie na siebie
Puki to coś zyje